

Ze spokojem patrzymy w dzień jutrzejszy

PRZEMÓWIENIE gospodarza dożynek Wł. Gomułka

Towarzysze i obywatele!
Bracia chłopcy i robotnicy
rolni!

Tegoroczne zbiory naszego rolnictwa są bogatsze niż kiedykolwiek. Według pierwszej oceny Państwowej Inspekcji Płonów osiągnięliśmy w całym kraju przeciętny plon czterech zbóż 17,7 kwintala z hektara, zaś rolnicy Opolszczyzny, Dolnego Śląska i Ziemi Pomorskiej przekroczyli średnio 20 kwintali z ha.

Z godnym uznaniem dostrzegamy tegoroczne dożynki załogi państwowych gospodarstw rolnych. Dalszy wzrost plonów zbóż, oleistych i roślin pastewnych i wydatny wzrost pogłowia zwierząt — trzykrotnie wyższy niż w gospodarstwach chłopskich — wzrost dostaw produktów rolnych dla państwa — wciąż podnoszą znaczenie państwowych gospodarstw rolnych. Państwowe gospodarstwa

rolne dostarczą w bieżącym roku gospodarczym ponad 1/3 całego zboża skupowanego przez państwo tj. ok. 720 tys. ton, w tym ok. 100 tys. ton nasion kwalifikowanych. Dostawy żywności z PGR zwiększyły się w minionym roku gospodarczym 1960/1961 o 13 proc. zaś mleka o 9 proc. Jeszcze niedawno państwo musiało dopłacać do państwowych gospodarstw rolnych miliardów złotych; obecnie na 1 lipca br. osiągnęliśmy pierwszy pokazywany — ponad 1/2 miliarda złotych.

Umacnia się też gospodarstwo państwa. Zebrały one przeciętnie z hektara 19,5 q zbóż, powiększyły pogłowia bydła o 18,6 proc., a trzody o 15,6 proc. Pomnożyły swój zespół majątek. Państwo przechodzi z pomocą spółdzielniom w ich dążeniach do rozwoju zespołowej gospodarki na zdrowych zasadach.

Cieszą nas pomyślne zbiory

Towarzysze i obywatele! Wszelkich nas cieszą tegoroczne pomyślne zbiory i postępy naszego rolnictwa. Jednakże nie wolno nam ani na chwilę zapominać jak wiele jeszcze wypadnie popracować, aby zapewnić samowystarczalność kraju w zakresie produkcji pasz treściwych, uwolnić się od importu zboża, aby zaspokoić potrzeby surowcowe przemysłu i potrzeby żywnościowe stale rosnącej ludności Polski.

Naczelnym zadaniem pozostaje nadal podnoszenie plonów zbóż z hektara. Uczyniliśmy w tej dziedzinie widoczne postępy w całym kraju. Podczas gdy w latach 1954-1956 zbierano w Polsce przeciętnie z 4 zbóż 13,5 kwintala z hektara, to w ostatnich trzech latach średnie plony zbóż z hektara wyniosły już 16,5 kwintala czyli były wyższe o 5 kwin

tali od plonów osiągniętych u nas przed wojną. Powinniśmy uczynić wszystko, aby utrzymać to tempo wzrostu plonów.

Potrzeby naszej gospodarki rolnej pchają nas w kierunku rozszerzenia upraw cenniejszych zbóż. Z roku na rok powiększa się obszar uprawy buraka cukrowego, rzepaku, koniczyzny, lucerny i innych roślin stwarzających dogodne stanowiska pod psenicę i jęczmień.

Wzrost hodowli dostarcza coraz więcej obornika, przemysł dostarcza coraz więcej nawozów mineralnych: przed dwoma laty zużywaliśmy 42 kg czystego składnika na hektar zasiewów, a w roku bieżącym już 52 kg/ha.

Istnieją zatem warunki

dla systematycznego powiększania arealu upraw najsilniejszych roślin.

Zabiegi i wysiłki o wzrost wydajności zbóż z hektara wiążą się nierozdzielnie z drugim czołowym problemem intensyfikacji rolnictwa — z rozwojem holowni. Przez 15 lat odbudowaliśmy z trudem pogłowia bydła i trzody.

Dożńczenie na str. 2

Centralne dożynki w Warszawie

10 bm. Warszawa gościła mieszkańców wsi z całego kraju na tradycyjnym obchodzie święta plonów.

Na centralne uroczystości dożynkowe przybyli przedstawiciele kierownictwa PZPR, ZSL i SD oraz najwyższych władz państwowych: gospodarz dożynek Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński.

Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się o godz. 10 dźwiękami hymnu narodowego. Następnie rozbrzmiała chłopska pieśń rewolucyjna: „Gdy naród do boju”.

Tradycyjnym zwyczajem głos zabrał gospodarz dożynek Władysław Gomułka (przemówienie podajemy obok).

Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 217 (5357)

Wtorek, 12 września 1961 r.

Cena 50 gr

N. S. Chruszczow w rozmowie z Sulzbergerem

Możemy rozsądnie rozwiązać
wszystkie sporne problemy

MOSKWA (PAP). Na łamach dziennika „New York Times” ukazał się obszerny artykuł amerykańskiego dziennikarza C. Sulzbergera, który przeprowadził ostatnio wywiad z premierem Chruszczowem. W artykule tym Sulzberger opisuje szczegółowo przebieg spotkania. Wspomniany artykuł przedrukowany został w całości przez radziecki dziennik „Izwestia”. Poniżej podajemy fragmenty artykułu, uzupełniające dotychczasowe relacje z rozmowy.

— Pan Chruszczow gotów jest ponownie spotkać się z prezydentem Kennedy’em — pisze Sulzberger — w celu dokonania nowej próby „rozwiązania nabrzmiałych zagadnień międzynarodowych” i ma nadzieję, że takie nowe spotkanie okaże się owocne i że obie strony „wykażą wzajemne zrozumienie”.

— Odnosiło się wrażenie, że pan Chruszczow jest w pełni przekonany, iż może onieść zwycięstwo w próbie siły woli, nie uciekając się do wojny i że, chociaż przyznaje, iż obecny kryzys ma ostry charakter, jest przekonany, że świat zachodni przyjmie ostatecznie jego zasady nowej formuły berlińskiej. Piszac o bardzo swobodnym przebiegu rozmowy z premierem Chruszczowem, Sulzberger stwierdza: „...sprawozdanie z naszej rozmowy, wysłane z Moskwy w oparciu o dokonany tam stenogram, nie było poddane żadnej cenzurze”.

— Sulzberger pisze, że w odpowiedzi na jedno z jego pytań, Chruszczow oświadczył, iż nie wierzy, by jego polityka wobec problemu berlińskiego, i wobec doświadczeń jądrowych mogła wywołać niebezpieczeństwo, że Rosja nie będzie w stanie wykonać żądań przedstawionych w programie partii, który przedstawi on w przyszłym miesiącu na zbliżającym się zjeździe partii.

W zakończeniu artykułu Sulzberger przytacza następujące słowa premiera Chruszczowa: „Mamy nadzieję, że możemy rozsądnie rozwiązać wszystkie sporne problemy istniejące między obu naszymi krajami. Tym samym powstanie możliwość, abyśmy mogli zaprosić prezydenta Kennedy’ego do naszego kraju jako gościa. Przyjmujemy go serdecznie i z honorami należnymi prezydentowi i gościowi”.

W tym miejscu Sulzberger przytacza następujące słowa premiera Chruszczowa: „Mamy nadzieję, że możemy rozsądnie rozwiązać wszystkie sporne problemy istniejące między obu naszymi krajami. Tym samym powstanie możliwość, abyśmy mogli zaprosić prezydenta Kennedy’ego do naszego kraju jako gościa. Przyjmujemy go serdecznie i z honorami należnymi prezydentowi i gościowi”.



Korowód wieńcowy na centralnych uroczystościach dożynkowych na Stadionie 10-lecia w Warszawie. Na zdjęciu: przemawia gospodarz dożynek Władysław Gomułka.

Po przemówieniu N. S. Chruszczowa

Cały świat skupił uwagę na perspektywach rozmów Wschód - Zachód

Przemówienie wygłoszone przez premiera Chruszczowa na wiecu budowniczych stalingradzkiej elektrowni wodnej wzbudziło w szeregu krajów nadzieję na możliwość rychłego rozpoczęcia rokowań między Wschodem a Zachodem.

Przyznaje, że „obie strony w ostatecznym wyniku powinny zasiąść za stołem konferencyjnym”. Jednakże waszyngtoński korespondent tegoż dziennika zaznacza, że departament stanu USA nie jest jeszcze gotów do rozpoczęcia rozmów.

Delegacja partyjno-rządowa PRL uda się z wizytą do CSRS

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej i Rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej uda się w drugiej połowie września br. z wizytą przyjaźni do Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na czele z I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysławem Gomułką.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 12 bm. Zachmurzenie na ogół duże z lokalnymi przejaśnieniami i miejscami deszcz. Temperatura od 12 st. rano do 20 st. w ciągu dnia. Wiatry południowo - zachodnie słabe do umiarkowanych.

Nowy gabinet będzie kontynuował politykę Quadrosa

RIO DE JANEIRO. — Pod przewodnictwem Joao Goularta odbyło się w Brasili pierwsze posiedzenie nowego rządu brazylijskiego. Postanowił on jednomyślnie kontynuować politykę zagraniczną byłego prezydenta Quadrosa.

Komunikat Agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała komunikat, który stwierdza m. in.: „Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych i doświadczalnie - konstruktorskich w dziedzinie dalszego opanowania przestrzeni kosmicznej, uczeni i konstruktorzy radzieccy przygotowali do przeprowadzenia prób bardziej potężnej i udoskonalonej wariacji wielostopniowych rakiet nośnych kosmicznych obiektów. Rakiet te bez ostatnich członów będą wypuszczane w rejon środkowej części Oceanu Spokojnego.”

W czasie wypuszczania rakiet w rejonie tym będą się znajdowały okręty marynarki radzieckiej wyposażone w specjalną aparaturę pomiarową. W celu zapewnienia bezpieczeństwa agencja TASS wypowiada, iż jest do oświadczenia, iż rząd ZSRR prosi rządy innych państw korzystających z dróg morskich i powietrznych na Oceanie Spokojnym, aby udzieliły dyktando odpowiednim organom, by w okresie wypuszczania rakiet okręty i samoloty nie zawiązywały do strzelać w rejonie przestrzeni powietrznej w granicach podanych współrzędnych.

Wypuszczenie rakiet będzie się odbywać w okresie od 13 września do 15 października br. włącznie.

W Katandze napięta sytuacja

...Oddziały ONZ są w stanie pogotowia. Żołnierze NZ wnieśli zapory na drodze wiodącej do lotniska Elisabethville...

PARYŻ (PAP). — Powołując się na informacje uzyskane od parlamentarzystów Katangi przebywających w Leopoldville, Csombe oświadczył na konferencji prasowej w Elisabethville, że na tajnym posiedzeniu parlamentu kongijskiego zapadły następujące decyzje: ■ aresztowanie członków samowładczego rządu Katangi; ■ utworzenie w Elisabethville prowincjonalnego rządu uznającego władzę z Leopoldville; ■ likwidacja „parlamentu” Katangi; ■ rozbrojenie sił zbrojnych Katangi; ■ wysłanie do Katangi oddziałów kongijskich.

Sytuacja w Elisabethville jest nadal napięta. Bandy wyrostków napadają na przedstawicieli Narodów Zjednoczonych. Napastnicy spalili garaż ONZ i uszkodzili wiele samochodów. W niedzielę żołnierze hinduscy zmuszeni byli oddać strzały w powietrze, aby rozprężyć demonstrantów. Policjanci Csombe aresztowali i zastępcę przedstawiciela Narodów Zjednoczonych, Tombelaine, zwalniając go dopiero po interwencji O'Briena.

Niedoszły zabójca de Gaulle'a aresztowany

PARYŻ (PAP). Francuski minister spraw wewnętrznych Roger Frey oświadczył w sobotę, że policja aresztowała zamachowcę, który próbował wysadzić w powietrze samochód wiozący prezydenta de Gaulle'a. Frey powiedział, że nie wymieni na razie nazwiska osoby aresztowanej, ale dodał, iż zamachowiec złożył wyczerpujące zeznania.

Jak wiadomo radio francuskie oraz nadzwyczajne wydania niektórych dzienników ogłosiły w sobotę 9 bm. komunikat oficjalny, donoszący o zamachu na prezydenta de Gaulle'a.

Według komunikatu, w piątek około godz. 22 na trasie przejazdu prezydenta udającego się do Colombey-les-deux-Romilly podłożona została bomba zawierająca mieszaninę zapalającą. Płomień, który wybuchł podczas przejazdu, samochodów świty prezydenta, nie wyrządził szkody jadącym.

Frey oświadczył, że nie ulega wątpliwości, iż w próbie zamordowania de Gaulle'a palce maczala ekstremistyczna organizacja OAS (faszystowska „armia podziemna”).



MOSKWA. Przenywanicy w Związku Radzieckim premier Indii Nehru opuścił wczoraj Taszkient, udając się samolotem w drogę powrotną do kraju.

OSLO. Wczoraj odbyły się wybory parlamentarne w Norwegii. Uczestniczyło w nich przeszło 2 miliony mieszkańców tego kraju.

USA przygotowują się do prób nuklearnych

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press w depeszach z Las Vegas w stanie Nevada donosi, powołując się na „miejscowe źródła”, że Stany Zjednoczone są przygotowujące do dokonania 24 doświadczalnych eksplozji nuklearnych. Przygotowania do wznowienia doświadczeń trwają już od szeregu miesięcy. Brygady saperów pracowały po 24 godziny na dobę, budując labirynt nowych tuneli podziemnych i oczyszczając dawne, zawalone odłamkami skał i kamieniami doświadczeniach przeprowadzonych tu w 1958 r. Szereg korytarzy podziemnych umocniono stęplami drewnianymi i izotermami; założono już kable i przygotowane sprzęt pomiarowy. Po zostanie tylko zainstalowanie urządzeń wybuchowych w odpowiednich miejscach, co wymaga zaledwie paru godzin pracy.

Jak informuje Associated Press, do Las Vegas przybyło ostatnio z Nowego Meksyku 30 przedstawicieli amerykańskiej komisji energii atomowej.



Potężny huragan „Carla”, który przebiegał nad południowym wybrzeżem Teksasu i Luizjany, w niedzielę i poniedziałek smutnił 400.000 Amerykanów do opuszczenia swych domów.

Gróźb lekceważyć nie wolno

W takiej sytuacji mie-
rowidej, jaka istnieje
nie, obowiązkiem kra-
ziadomowego człowieka
trioty jest wzmacnianie
tecznej dyscypliny całej
rodu.

Niech żyje sojuszn
ezo - chłopski!

Niech żyje i rozkwit
ska Rzeczpospolita Lu-

Niech żyje socjalizm
kój między narodami!

Dlaczego właśnie eksplozje podziemne?

Za kulisami nuklearnej polityki USA

STANY Zjednoczone zapowiedziały oficjalnie wznowienie prób z bronią nuklearną. Po pewnym „odczekaniu”, którego okres usiłowało bezskutecznie — jak wykazały dobitnie chociażby wyniki konferencji belgradzkiej — wygrać dla celów czysto propagandowych, rząd USA powziął decyzję. Decyzję, ku której — w mniej lub bardziej zakamuflowanej formie — zmierzał już od wielu miesięcy, torpedując rokowania genewskie niekończącymi się dyskusjami i wybiegami.

O tym, jak dalece były to rzeczywiste wybiegi, świadczy najlepiej ostatnie propozycje Kennedy'ego i Macmillana. Jak pamiętamy, jednym z głównych „argumentów” torpedowania ciągłych się przez blisko 3 lata rokowań genewskich, obejmujących ni mniej ni więcej tylko 339 kolejnych posiedzeń, były problemy techniczne i proceduralne związane z efektywną kontrolą warunków przestrzegania ewentualnego porozumienia. Ile słów wygłosili wtedy delegaci Zachodu na temat rzekomo niedostatecznej jeszcze dojrzałości metodyki zdalnego wykrywania eksplozji nuklearnych, konieczności doskonalenia systemów detekcyjnych itp.

I oto teraz Stany Zjednoczone zgłaszają nagłe propozycje podpisania za kazu przeprowadzenia prób nuklearnych w atmosferze w ogóle bez jakiegokolwiek dodatkowego systemu kontrolnego. Nie sposób traktować obecnie tej propozycji inaczej, niż jako nowy karkołomny krok propagandowy. Nie wspomina się tam w ogóle o jedynie naprawdę efektywnym środku rozładowania napięcia międzynarodowego, jaki wysuwa Związek Radziecki: o położeniu kresu wyścigowi zbrojeń i zniszczeniu zapasów nagromadzonej broni, co siłą rzeczy zakłada również w następstwie przerwanie wszelkich eksperymentów nuklearnych o charakterze militarnym.

Ostatnia propozycja USA i Anglii posiada charakter zdecydowanie połowiczny. Obejmowałaby ona tylko za kaz doświadczeń eksplozji w atmosferze, zakładając zaś możliwość dokonywania wszelkich eksplozji podziemnych. Jest to typ eksplozji, które Stany Zjednoczone chciały w sposób bardzo skuteczny wykluczyć z ewentualnego porozumienia jeszcze w trakcie obrad genewskich. Typ eksplozji, od którego Stany Zjednoczone zamierzają obecnie wznowić

swoje eksperymenty nuklearne.

DLACZEGO właśnie podziemne eksplozje nuklearne są w centrum zainteresowania kół militarnych USA? Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie nie leżałoby szukać w dziedzinie, którą w sposób umowny nazywaliśmy „ekonomiką procesów masowej zagłady atomowej”.

Uwagę specjalistów amerykańskich z tej właśnie dziedziny przykuwają ostatnio problemy związane z tzw. bombą N. Ta „ostatnia nowość” militarnej nukleoniki mającej dziś zaledwie na horyzoncie. Nie sposób odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście uzupełni ona kiedyś arsenał nuklearny, złożony z klasycznych już dziś niejako bomb A i H. Mającej i kuszącej.

Skąd to zainteresowanie hipotetyczną bombą N? Eksplozja jej miałaby rzekomo nie wywoływać zbyt gwałtownych skutków, w rodzaju np. burzącego działania fali powietrza. Jej głównym efektem byłby natomiast strumień nadzwyczaj intensywnego promieniowania jałowego, niszczący wszystko, co żywe w promieniu działania bomb.

Oto co za kolosalny „postęp techniczny” rysuje się przed nami w dziedzinie rozwoju środków masowej zagłady... W wyniku zastosowania bomby N — ośmiat swego czasu członkowie amerykańskiej Komisji ds. Energii Atomowej, J. E. Murray — oburzonymi teren „mogłoby zostać oczyszczony z życia ludzkiego bez uszkodzenia nawet szyby”.

A jaki jest związek logiczny pomiędzy hipotetyczną bombą N, a sprawami podziemnych eksplozji nuklearnych? Zamiast bezpośrednio odpowiedzieć na to pytanie przytoczymy fragment wydany w USA dla użytku wewnętrznego podrecznika pt. „Atomic warfare defense”. Czytamy tam:

„Wybuch podziemny lub podwodny posiada jedną charakterystyczną cechę, której brak jest wybuchowi powierzchniowemu i naziemnemu. Masa pyłu lub wody u podstawy słupa obłoku rozchodzi się w postaci dużych pierścieniowych fal, przypominających fale oceanu uderzającą o brzeg. Podobne fale zwracają się do siebie i tworzą fale stojące, tworzące fale u podstawy, mają bardzo wysoką promieniotwórczość. Dlatego przestrzeń się fala u podstawy, jest niebezpieczna z powodu skażenia promieniotwórczego. Tego rodzaju wybuchy nazywają się skażającymi, ponieważ fala u podstawy i opady powodują skażenie ciałami promieniotwórczymi dużych powierzchni...”

Jeśli chce się zachować uzasadnienia lub rejon przemysłowy, to należy wycofać się z eksplozji podziemnych, aby nie doprowadzić do skażenia atmosfery i wody. W związku z tym MO ostrzega wszystkie zainteresowane placówki handlu przed działaniem oszustem i jednocześnie prosi, aby w wypadku zgłoszenia się wymienionej dla dokonania takiej transakcji, przesyłać natychmiast najbliższą jednostkę MO, celem zatrzymania go.

słowa niezniszczone, aby je później eksploatować — pouczają nas dalej podrecznik — należy zastosować właśnie wybuch podziemny lub podwodny. Tego rodzaju wybuchy powodują skażenie promieniotwórcze terenu i obiektów, lecz większa część budynków i urządzeń pozostaje nie uszkodzona”.

OMAWIAJĄC dziś te problemy, niektórzy amerykańscy zwolennicy rozstrzygnięcia wszelkich rozbieżności politycznych na drodze militarnej nie wahają się rozpatrywać ich w aspekcie rzekomej „humanitaryzacji” ewentualnego, przyszłego konfliktu zbrojnego. Jest to naigrawanie się ze zdrowego rozsądku, cyniczne kpienie z godności człowieka. Jakże inaczej można bowiem zakwalifikować agresywne marzenia ideologów masowej zagłady, którzy — cytujemy za oświadczeniem rządu ZSRR — „zabijając ludzi, chcą skorzystać z owoców pracy uśmierconych przez siebie ofiar”.

Ryszard Doński

(*) „Obrona przeciwatomowa” wyd. Marynarki Wojennej USA.

Konferencja Samorządu Robotniczego w „Dalmorze”

zatwierdziła 5-letni plan przedsiębiorstwa

Wczoraj obradowała XIV konferencja Samorządu Robotniczego Dalmoru, w czasie której zatwierdzono 5-letni plan techniczny - przemysłowo - finansowy przedsiębiorstwa na lata 1961 - 1965. Projekt planu przedstawił delegat kierownik działu ekonomicznego PPD Dalmor Bruski.

Jak wynikało z wygłoszonego referatu „Dalmor” pod koniec 5-latkę posiadać będzie 15 tawlerów - przetwórczy. Terenem polowym dla tych jednostek będzie północny Atlantyk, Morze Bałtyczne, rejon Wysp Niedźwiedziej i Grenlandii oraz łowiska afrykańskie. Wartość produkcji towarowej przedsiębiorstwa w 1965 roku wzrośnie w stosunku do br. o 117,3 proc.

Na konferencji dotychczasowy dyrektor Dalmoru Zdzisław Muszyński złożył informację o stanie realizacji zadań gospodarczych Dalmoru w czasie od 1 stycznia do końca sierpnia br.

Wspomnieć trzeba, iż na wstępie konferencji Samorządu Robotniczego przewodniczący Rady Robotniczej PPD Dalmor Leon Hinc powitał nowo mianowanego dyrektora tego przedsiębiorstwa Lecha Stefankę. Jak wiadomo nowy dyrektor Dalmoru zajmował dotychczas stanowisko dyrektora naczelnego PPIUR „Szkuner” we Władysławowie, a przez 3 miesiące kierował polską ekspedycją połowową w Gwinei na wodach afrykańskich. Dotychczasowy długoletni dyrektor „Dalmoru” Zdzisław Muszyński powołano został na inne stanowisko. (cz)

Grasuje oszust

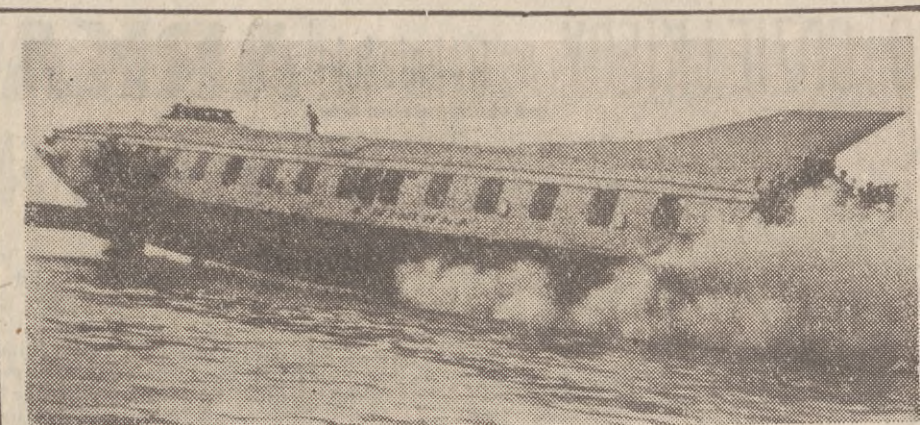
Na terenie kraju działa oszust Kazimierz Borkowski, s. Franciszka i Władysław, ur. 28 II 1934 r. w Pleśzewie, posługujący się dowodem osobistym Nr PC-57537 wydany przez KP MO Pleśzew, który wszedł w posiadanie zamówień i upoważnień „in blanco” zaopatrzonej w pióro sklepach artykuły przemysłowe drogą inkasa bankowego.

W związku z tym MO ostrzega wszystkie zainteresowane placówki handlu przed działaniem oszustem i jednocześnie prosi, aby w wypadku zgłoszenia się wymienionej dla dokonania takiej transakcji, przesyłać natychmiast najbliższą jednostkę MO, celem zatrzymania go.

Wielki zasób swego temperamentu zaprezentowała Bogusława Czosnowska, jako Marcelina.

Inaczej niż dotąd widywaliśmy zagrał Bazyli Stanisław Dąbrowski. Był ściszo, ale przez to jeszcze bardziej wyrafinowany, jego kłownia intrygantka bar dzieł była jadowita. Jakby dla kontrastu Bartolo Eugenia Lotara był krzykliwy i rubasznie dobroduszny. Henryk Sakowicz wyraźnie przejaśniał postać sędziego Gaska. Zwiastowała nieśmiała była blaznada z komedii? Czy rzeczywiście miał rację?

Wielki zasób swego temperamentu zaprezentowała Bogusława Czosnowska, jako Marcelina. Inaczej niż dotąd widywaliśmy zagrał Bazyli Stanisław Dąbrowski. Był ściszo, ale przez to jeszcze bardziej wyrafinowany, jego kłownia intrygantka bar dzieł była jadowita. Jakby dla kontrastu Bartolo Eugenia Lotara był krzykliwy i rubasznie dobroduszny. Henryk Sakowicz wyraźnie przejaśniał postać sędziego Gaska. Zwiastowała nieśmiała była blaznada z



Fabryka „Krasnoje Sormowo” w mieście Gorki pierwsza w Związku Radzieckim zaczęła produkować statki na podwodnych skrzydłach. Cztery lata temu powstał tu pierwszy statek tego typu „Rauweta”. Obecnie dziesiątki takich statków kursują po Wodze, Dnieprze, Jenisieju i Irtyżu. Niedawno spuszczony na wodę pierwszy o napędzie spalinowym i największy w świecie statek na podwodnych skrzydłach „Sputnik” może pomieścić 300 pasażerów.

UWAGA! ALARM NA DROGACH TRWA! TRAGICZNE SKUTKI MOKREJ JEZDNI

W niedzielę o godz. 17 na Al. Zwycięstwa w Redlowie pod Gdynią wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa, w wyniku której poniósł śmierć znany gdynijski lekarz-pediatra, dr Jan Freundlich. Samochód marki „Moskwić” nr rej. GS 49-88, prowadzony przez dr. Freundli-

cha, w pewnej chwili wpadł w poślizg na mokrej kostce bazaltowej i uderzył o słup trakcji elektrycznej. Impet uderzenia wyrzucił kierowcę przez tylną szybę z samochodu. Przy upadku na jezdnię dr Freundlich doznał bardzo ciężkich obrażeń: złamał podstawy czaszki, złamał kręgosłupa, zwichnięcie lewego barku i śródczaszkowego wylewu krwi. Przewieziony do Szpitala Miejskiego w Gdyni stracił około godziny 20 przytomności, a w dwie godziny później zmarł.

60-letni dr Freundlich był znany jako niezwykle ostrożny i zdyscyplinowany kierowca. Nigdy — jak twierdzą jego koledzy — nie pozwalał sobie na brawurną jazdę. Prawdopodobnie jednak tej tragicznej niedzieli nie wziął pod uwagę warunków, jakie tego dnia utrudniały jazdę na niezwykle zdradliwej kostce bazaltowej Al. Zwycięstwa.

Nawierzchnia ta pociągnęła już za sobą niejedną śmiertelną ofiarę. I ta śmierć była niepotrzebna i niezawiniona przez kierowcę. Najwyższy czas zdecydować się na pokrycie nawierzchni smołą bitumiczną lub nadanie kostce większej chropowatości, co niewątpliwie zapewni kierowcom większe bezpieczeństwo na tej gdyniejskiej ulicy.

Nie dalej jak w ub. piątek w tym samym miejscu jeden z naszych kolegów dziennikarzy, red. Romuald Dobrzyński z warszawskiej te-

lewizji, ratując życie jadącemu przed nim motocykliście, który na bazaltowej nawierzchni wpadł w poślizg, uderzył w drzewo z lewej strony jezdni rozbijając nowego „Wartburga”.

(JK)

Obrady Komisji Gospodarki Morskiej i Wodnej WRN

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr L. Hofmana odbyły się kolejne obrady Komisji Gospodarki Morskiej i Wodnej WRN, Rady Narodowej.

W obradach wziął udział członek Sejmowej Komisji Żegluga i Gospodarki Morskiej poseł na Sejm PRL — J. Wołek oraz zastępca Przewodniczącego Prezydium WRN — mgr inż. K. Śmielak.

Sprawy gospodarki wodnej na terenie województwa oraz zagadnienia organizacji wydziału zreferował mgr inż. M. Krześniak — kierownik Wydziału Gospodarki Wodnej Prez. WRN.

Między innymi komisja, po szczegółowym przeanalizowaniu, postanowiła popierać postulaty wydziału, do których zakresu jego reorganizacji jak i kompetencji oraz obsady etatów pracowniczych.

W toku obrad komisja zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku — F. Mackiewicz udekorował ob. ob. B. Kihana, Z. Zukowskiego i W. Bublewskiego, długoletnich członków komisji, odznaką honorową „Za zasługi dla Gdańska”.

(bk)

„Jantar”

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 222 gry z dnia 10 września stwierdzono 13 wygranych z 4 trafieniami po 3.371 zł, 333 wygranych z 3 traf. po 65 zł, 4295 wygranych z 2 traf. po 5 zł.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 048784 p. o. 43, 052034 p. o. 48, 128711 p. o. 58, 165807 p. o. 100, 038631 p. o. 109, 032726 p. o. 118, 046185 p. o. 141, 027845 p. o. 150, 065779 p. o. 159, 038962 p. o. 162, 086973 p. o. 164, 086283 p. o. 175, 086298 p. o. 175.

Nagrody rzeczowe: motocykl WFM banderola 035034 p. o. 128 w Gdyni, radioodbiornik „Tatry” banderola 016664 p. o. 104 w Leśniku, jubileuszowa banderola 3000 zł banderola 032375 p. o. 10 w Oruni, jubileuszowa premia 2000 zł banderola 024469 p. o. 61 w Elblągu.

Przypominać liczby losowane w grze 222: 4, 11, 20, 31, 42 dodatkowa 34. Wygrane z 5, 4 + dod. oraz 4 trafieniami wypłaca FKO Gdańsk, Okopowa 1. Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłaca punkty odbioru.

Skład i druk: GDAŃSKIE ZAKŁ. GRAF. w Gdańsku Zam. 1788 — G-2

Nasza ocena

„Wesele Figara”

Beaumarchais

Premiera w Teatrze „Wybrzeże”

Pierwsze rzędy foteli dość przereźdzone, reszta sali wybita do ostatniego miejsca na balkonie. Tak wyglądała widownia na premierowym przedstawieniu „Wesele Figara” w Teatrze Wielkim w Gdańsku.

O czym to świadczy? Że komedia Beaumarchais nie interesuje już znacznej części stałych „premierowych” bywalców teatru, że wielu z zaproszonych gości nie przyszło na premierę, natomiast, że tzw. repertuar klasyczny zawsze może liczyć na żywy oddźwięk zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, spośród której rekrutowała się w przeważającej mierze publiczność sobotniego spektaklu. Ale nie tylko. Oglądanie na scenie znanego dzieła literackiego pozwala i znowcom rozzmakiwać się w reżyserkiej interpretacji, scenograficznym rozwiązaniu, aktorskich wirtuozeriach (o ile tych

coś nowego dodać do jego spostrzeżeń na ten temat. Powtórzmy więc za nim parę zdań.

Pod przegięciem lotnej satyry „Wesele Figara” znajdują się wszystkie przywileje i aurytety szlachetkie. Nie państwo kosztowne lokat — jak to bywało przed tym we francuskiej farisie — ale służba bawi się kosztem państwa. Rozum, uczciwość, wdzięk jest po ich stronie.

To wszystko podoba się dzisiejszemu widzowi, a że jeszcze zaprawione jest wielkim talentem pisarskim Beaumarchais — słusznie uważano od czasów stworzenia „Cyrelika sewilskiego” i „Wesele Figara” za twórcę podwalin nowoczesnej komedii — więc powodzenie murowane.

Szczególnie wielką odpowiedzialność spoczywa tu na aktorze. Bo reżyser tylko sześcioro scen, sytuację; kondensować tekst skłaniając jego wyjątkowość (słusznie np. reżyser Goliński zostawił tylko fragment 4-go aktu, łącząc go z 3-cim, a chyba niepotrzebnie karał Figaro wygłaszać tu przed zakończeniem sztuki przydługi monolog „w ciemnościach”, wreszcie wydobyci bardziej niż interesujący wątek.

Zadanie scenografa również jest ograniczone. Współtworzyć przedstawienie tylko w niezbyt znacznej mierze. Bo „Wesele Figara” w gruncie rzeczy moż-

na by było grać nawet w kotarach. Ali Bunch utrzymał dekorację w złotych tonacjach, jak w XVIII-wiecznym teatrze uzupełniając pierwszy plan malowaną perspektywą, zmieniając w każdym akcie — pokojem garderobianym, budarem hrabiny z ogromnym łożem, salą audiencjonalną i ogrodową aleją kasztanową. Mnie się tak pomyślała dekoracja podobna, ale stylizacja teatralna krytyka.

A więc aktorzy. Jak normalnie — bardziej lub mniej udali im się ich interpretacje. Tadeusz Rośniński był za mało dostojny. Gdyby hrabia Almaviva był tak komiczny, jak chwilami tworzył go ten utalentowany aktor, to przewaga jego służby nad nim nie potrzebowałaby aż tak skomplikowanych zabiegów, by wystrychnąć go na dudka. Wte dy Figaro i Zuzanna nie potrzebowały by używać całego arsenału środków z zasobu swego rozumu (może raczej sprytu?), wdzięku, a nawet uczciwości — by wreszcie cnota zwyciężyła wszelkie przeciwności Zuzanna stała się panią Figarową. A może to reżyser tak kazał Rośnińskiemu zagrać hrabiego Almavive, bo bał się, że inaczej Figaro (Andrzej Gazdecki) i Zuzanna (Wiesława Kosmalica) wypadną nie dość przekonująco i wtedy zwicnie się cała idea

komedii? Czy rzeczywiście miał rację?

Historia literatury, a właściwie przyznaję do niej (to już nie Boyl twierdzi, że sama Maria Antonina chciała grać hrabinę Almaviva i choć Ludwik XVI zapewnił, że póki żyje nie pozwoli na wystawienie „Wesele Figara” we Francji, na co Beaumarchais miał powiedzieć: „Król nie chce? Zatem będzie grane”), królowa jednak dopięła swego, zagrała rolę hrabiny w Versалу, a Beaumarchais też miał rację, bo po 6 latach zakazu zagrano i publicznie te sztukę — dynamit. W Gdańsku była hrabiną KRYSZYNA LUBIENSKA. Tak pięknie wyglądała (bardzo jej do twarzy w wysokiej rufie), że dziwił się należało, czemu to hrabia chce ją zdradzić.

Wielki zasób swego temperamentu zaprezentowała Bogusława Czosnowska, jako Marcelina. Inaczej niż dotąd widywaliśmy zagrał Bazyli Stanisław Dąbrowski. Był ściszo, ale przez to jeszcze bardziej wyrafinowany, jego kłownia intrygantka bar dzieł była jadowita. Jakby dla kontrastu Bartolo Eugenia Lotara był krzykliwy i rubasznie dobroduszny. Henryk Sakowicz wyraźnie przejaśniał postać sędziego Gaska. Zwiastowała nieśmiała była blaznada z

- Cegły wapienne - płaskowe
- Trylinęk jednowarstwową (płyty kamienne - betonowe)
- Nadproża „L 22” — długość 1,25 m, 1,50 m, 1,75 m, 2,0 m, 2,25 m, 2,50 m
- Słupki ogrodzeniowe długości 2,5 m i 3,0 m do słatki

sprzedają bez ograniczenia

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym

KOSCIERSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Skarszewy — woj. gdańskie, ul. Gdańska 5 — tel. 60

Pospiesz się ze złożeniem zamówienia, bo zbliża się szczyt przewozów jesiennych i będą trudności w uzyskaniu wagonów PKP.

K-4721

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE ODDZIAŁ W KATOWICACH

ogłasza wpisy na

ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE EKONOMIKI PRZEMYSŁU

w roku szkolnym 1961-62

Studium przeznaczone jest dla osób pracujących, pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

ABSOLWENCI OTRZYMAJĄ ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA STUDIUM.

Szczegółowych informacji udziela w drodze korespondencyjnej:

DIREKCJA STUDIUM ZAOCZNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOM.

Katowice, ul. Armii Czerwonej nr 8
Skrzynka pocztowa nr 406, K-4645

ROBOTNICZA WYTWÓRNI SPRZĘTU OSWIECENIOWEGO

„Energetyka”

SPÓŁDZIELNIA PRACY W SOPOCIE

ulica Dzierżyńskiego 71a

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

napraw instalacji elektrycznych, napraw instalacji wodociągowej - kanalizacyjnych, napraw instalacji centralnego ogrzewania, odnawiania mieszkań, malowania samochodów, motocykli i rowerów (lakierem nitro i emalia piecowa)

oraz wszelkich robót wchodzących w zakres
BLACHARSTWA, ŚLUSARSTWA
I SPAWALNICTWA

Roboty wykonuje się z własnych i powierzonych materiałów. Zgłoszenia należy kierować do biura zarządu spółdzielni — dział usług tel. 519-97 w godzinach 7-15.
K-4748

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 2,56 ha wraz z zabudowaniami w Łańcutie sprzedam. Położenie idealne — okazja. Informacji udzieli T. Krzan, Łańcut, Słowackiego 11. G-57297

DOM piętrowy korzystnie sprzedam. Warunek mieszkanie zastępcze. Wiadomość: Gdynia, Wolności 32/2. P-1645

PARCELE uzbudowaną centrum Rumii sprzedam. — Wiadomość: Rumia, pl. Kałuski, Lessnau. G-57287

DOMEK bliźniaczy parter dwupokojowy, kuchnia, garaż, łazienka, ogród owocowy zamieniam na trzy pokoje nowe budownictwo średniowiecze Gdańska. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „57236”. G-57236

WRZESZCZ: domek trzy-pokojowy łazienka (170.000) poleca Biuro Wrzeszcz, Grunwaldzka 177. G-57294

DZIAŁKĘ w trójmieście niedużą kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdansk pod „57238”. G-57238

W dniu 10 września 1961 roku zginął śmiercią tragiczną długoletni członek Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Koła w Gdyni

dr med.

Jan Freundlich

Specjalista chorób dziecięcych

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Polskie Towarzystwo Lekarskie
Zarząd Koła w Gdyni

G-46411

Dnia 10 września 1961 roku zginął śmiercią tragiczną długoletni i zasłużony pracownik Służby Zdrowia

dr med.

Jan Freundlich

O czym z żalem zawiadamia
Wydział Zdrowia i Opleki
Spółecznej oraz Rada Zakładowa
Pracowników Służby Zdrowia
w Gdyni

G-46402

POŁ domu z wolnym mieszkaniem i ogrodem w Pelplinie sprzedam za mieszkanie wydziałowe w trójmieście. Dopłata do omówienia. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „57265”. G-57265

GDANSK: parcela 0,5 ha 15 tys., domek wolny 70 tys., domek 2 ha ziemi 60 tys., zastępcze mieszkanie sprzedam Biuro Orunia, Podmiejska 16. G-57250

DOMEK 2-izbowy mieszkalny (wydzielony) oparkowany, duża parcela z garażem odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „57252”. G-57252

DZIAŁKĘ budowlaną — Gdynia — Redlowo sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „57264”. G-57264

GOSPODARSTWO 10-hektarowe w tym 1 ha łąki, zabudowania elektryfikowane 3 kilometry od Kościerzyny sprzedam. Cena 83 tysięcy zł. Informacja: Kościerzyna, ul. Ogrodowa 1. G-57241

4,5 ha łąk, łąka, rzeka, światło, siła, 2 pokoiki z kuchnią, baryk na hodowlę kur sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 39/4 Oleszczuk. G-46381

KUPNO

GARAŻ blaszany 10-12 m kw. lub większy kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „57266”. G-57266

MASZYNE dziewiarską kupię. Podać stan, cenę, markę fabryczną. Szczegółowe oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „S-46366”. G-46366

SKUTER francuski lub włoski kupię. Wrzeszcz, Pniewskiego 5/9 Ludwig, po godz. 20. G-57209

„SIMCA FIAT 500”, „Moskwić-Kadet”, IPE P-3 kupię. Telefon 411-41 po 16. G-46384

SPRZEDAŻ

WAPNO, cement, cegły, grzyby, papa, kafle itd. sprzedaje skład Sopot-Wyścigi, Jana z Kolna 29a. G-56839

MIESZARKĘ do ciasta z 2 kołami sprzedam. Puck, pl. Wolności 5. G-57211

AKORDEON 80 b., 3 reg., „Muza” sprzedam. Sopot, ul. Chmielowskiego 2 m. 4 od godz. 18. G-57221

SHL 125 cm zamieniam na telewizor lub sprzedam 3.000 zł Gdańsk, Gdyni, Koszyński 10/9. G-57233

CIĄGNIK „Ursus” i „Steyr 100” w dobrym stanie sprzedam. Sopot, Fisera 2. G-57235

SLICZNE sześceniowe owczarki podhalańskie z metrykami sprzedam. Gd., Wrzeszcz, Marksa 76 telefon 423-22. P-1654

KUCHNIE gazowa „Junkers”, tapczan, stół, krzesła, beczki debowe, różne rozmiary, prase do owoców sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, Dekerta 1 m. 2. G-57240

PIANINO stan b. dobry sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „57254”. G-57254

ROWER meski nowy „Möve” sprzedam. Wrzeszcz, Karola Marksa 120/6. G-57256

NORKI pastel, standard — sprzedam. Gdańsk-Chelm. Odrzańska 10/3. G-57260

SYPIALNIE jasna tanio sprzedam. Gd.-Wrzeszcz, Szymanowskiego 8/3. G-57262

WOZEK głęboki dzielny w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Gdańsk, Kartuska 17a m. 1 Wesoły. G-57263

Dyrektorowi JERZEMU KANKOWSKIEMU wyraży współczucia z powodu zgonu

matki

składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa Rej. Urzędu Telekomunikacyjnego
Gdańsk

G-57337

Uwaga kandydaci

na
kurs motorowy!

Gdański Auto-Moto Klub „Budowlani” zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na 4-tygodniowym kursie motocyklowym, który rozpocznie się w Gdańsku dnia 15 września 1961 r. Zapisy przyjmują codziennie w godzinach od 14-17 (soboty od 12-15) sekretariat Klubu Gdańsk, ul. Wąły Jałłowski 10, pokój 8. G-57338

CYKLINOWANIE I UKŁADANIE PARKIETU

TANIO SZYBKO SOLIDNIE wykonuje

F-MA „PARKIET”

Przyjmujemy również większe zamówienia. Gdynia, ul. Świętojańska 39/4. G-46372

„CITROEN BL 11” sprze- dam. Gdynia, Św. Piotra 10 m. 4. G-46367

„JAW” 250 stan bardzo dobry sprzedam. Gdynia, Starowiejska 37 w podwórzu szklidownia godz. 8-17. G-46370

PSZCZOŁY silne, zdrowe, ule warszawskie, wielkopolskie sprzedam. Pelpin, Świerczewskiego 1. G-57271

POSZUKUJĘ kiosku dzieci- żaw — kupno na kolektor- re. sprzedam kokoski mar- cówki, Lasota, Mosty p-la Kosakowo. P-46378

WFM stan bardzo dobry sprzedam. Gd.-Wrzeszcz, Klonowicza 1e/178. G-57281

„SEZON
jesienny
w „HANDIU”

W „DOMU DZIECKA” w WEJHEROWIE ul. Sobieskiego 215

otrzymać można wiele ar- tykułów dla dzieci i mło- dzieży na sezon jesien- no - zimowy:

— rajtuzy różne wiel-kości 31,95 — 56 zł,
— spódniceki wełniane 150 zł — 345 zł,
— piżamki flanelowe 42 zł — 130 zł,
— płaszczki 369 zł — 415 zł,
— mundurki szkolne — 170 zł — 345 zł,
— fartuchy — 91 zł — 130 zł,
— budrysówki — 275 zł — 350 zł,
— bluzki flanelowe — 83 zł — 160 zł itd.

z obuwiu
— trzewiki na kożusku — 115 zł — 135 złotych,
— półbuty — 170 zł — 312 zł — 35,50 zł,
— papucze filcowe — 31 zł — 35,50 zł,
— śniegowce (różne ko- lory — 41 zł — 64 zł

oraz
DUŻY WYBÓR ZABAWEK 4574-K

TELEWIZOR „Smaragd” tanio sprzedam. Tel. 16-17. G-57288

„MIKRUSA” uciśniony, po- prawiona amortyzacja, — wentylacja sprzedam. Wi- domość: tel. 526-14. G-57291

PIANINO krzyżowe sprze- dam. Telefon 335-29 do po- dziny 15. G-57292

TELEWIZOR „Rubin” sie- demnatocalowy sprze- dam. Sopot, Kościuski 9 m 1 lewy dzwonek. G-57296

SAMOCHOŁ „Warszawa” sprzedam lub zamienię na mniejszy. Gdańsk — Słogi, ul. Jodłowa 61. G-57302

„JAW” 250” w dobrym stanie sprzedam. Gdańsk- Oliwa, Helska 1. G-57303

GARAŻ w centrum Wrze- szczu sprzedam. Oliwa tel. 291. G-57305

SAMOCHOŁ „Adler Jun- ior” stan b. dobry z za- pasowymi częściami sprze- dam. Tel. 425-66. G-57307

KURY kwietniowe (krzy- żówka amerykańska), pia- nino koncertowe, wolon- częle sprzedam. Telefon 415-52. G-57315

„JAW” 250/16 sprzedam. Cena 18.000. — Telefon 411-41 po 16. G-46383

MAGNETOFON „Piosen- ka” sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gd- ynia pod „S-46387”. G-46387

„OPEL KADET” sprzedam — w rozliczeniu przyjmę dobry motocykl. Malbork, ul. Pstrawskiego 44 Pa- weł Czerniewski. P-1619

WOZEK głęboki stan bar- dzo dobry sprzedam. Gd- ynia, Abrahama 54/11. G-46395

TELEWIZOR „Turkus” okazyjnie sprzedam. Gd.- Wrzeszcz, Grunwaldzka 40 m. 22. G-57318



BANK PKO

POLECA DOSKONAŁE

KAKAO BRAZYLJSKIE

w opakowaniach 0,5 i 1 kg

Przypominając, że sprzedaż prowadzona jest wyłącznie za BONY TOWAROWE i WALUTY OBCE.

Podajemy adresy naszych ekspozytur:

WARSZAWA Czarneckiego 21 KIELCE Słowackiego 8/10 BIAŁYSTOK Sienkiewicza 16 ŁÓDŹ Jarcza 6 POZNAN Stary Rynek 82 SZCZECIN Koński Kierat 12	KRAKÓW Rynek Główny 31 RZESZÓW Galezowskiego 12 WROCŁAW Olawska 84/87 TARNÓW Plac Kazimierza 2 GDYNIA Żeromskiego 36 NOWY TARG Długa 93/95
---	---

K-4708

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy
Zjednoczenie w Lęborku, ul. Kossaka 101
ogłasza przetarg

na dostawę 10.000 m² okleiny dębowej

Oferty składać należy do dnia 14 wrześ- nia br. na adres spółdzielni.

W przetargu mogą wziąć udział przed- siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry- watne.

Zarząd spółdzielni zastrzega sobie pra- wo swobodnego wyboru oferenta. K-4744

ZGUBY

ZGUBIONO przydział na mieszkanie Daniela Sten- dera, Sopot, Grunwaldzka 71a m. 3. P-1659

ZGUBIONO przepustkę i legitymację służbową wy- daną przez „Zamech” w Elblągu na nazwisko Anto- nina Grabowska, Elbląg, Warszawska 78. P-1660

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu „Sy- rena” na nazwisko Kazi- mierz Niklewski, nr rej. GW 3917 oraz prawo jaz- dy na nazwisko Teresa Ni- kiewska, zam. Sumia pow. Starogard Gd. P-1618

ZGUBIONO świadectwo u- kończenia szkoły podsta- wowej wydane w 1951 r. na nazwisko Ryszard Flisikow- ski. P-1627

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 inżyniera lub technika budowlanego z upraw- nieniami i praktyką w wykonawstwie na sta- nowisko kierownika działu technicznego zatrud- ni Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Elblągu, ul. Stoczniowa 2, Warunki do omó- wienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. K-4707

Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych nr 1 w Gdańsku ul. Jana z Kolna 31 zatrudni od zaraz — 5 inżynierów BMO z praktyką, 2 in- żynierów BMO specjalność chłodnictwo, 3 tech- ników BMO z praktyką, 3 inżynierów architek- tów lub architektów plastyków wewnątrz okr. z praktyką, 4 inżynierów mechaników z prakty- ka, 3 inżynierów elektryków specjalność elek- trotechnika okrętowa. K-4720

Monterów centralnego ogrzewania, blacharzy, spawaczy autogenicznych i elektrycznych, ślu- sarzy, pomocników montera przyjmie Przedsię- biorstwo Instalacji Przemysłowej w Gdańsku, ul. Na Piaskach 10. Prace na terenie Gdańska i Gdyni, oraz wyjazd na delegację. Zgłoszenia za pośrednictwem oddziału zatrudnienia w Gdańsku i Gdyni. K-4731

„Banan Gdański”, Gdańsk - Nowy Port, ul. Oliwska 35 przyjmie od zaraz dwóch st. ref. handlowych ze średnim wykształceniem, jedną maszynistkę jednego rzeczoznawcę. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. G-4737

Zakład Budowlano - Remontowy PGR w Zie- lenicach, pow. Szrop, st. kol. Szrop, pow. Szrop, przyjmie od zaraz do pracy 10 wykwa- lifikowanych murarzy i 10 pomocników, względ- nie 2 бригады murarskie po 10 ludzi. Wyna- grodzenie zgodnie z umową zbiorową w bu- downictwie, plus 18 zł stawne. Nocięgi za- pewnione, stolówki nie swarantuje się. Po- nadto zakład przyjmie do pracy inżyniera, względnę technika z 5-letnią praktyką w bu- downictwie na stanowisko k- technicz- nego, oraz mistrza budowlanego na stanowisko majstra. Wynagrodzenie do omówienia na miej- scu, plus premia regulaminowa. K-4743

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Różnycach pow. Gdański poszukuje od zaraz mechanika ze znajomością swawianki autogenem i elektrycznego z uprawnieniem, oraz elektryka z uprawnieniem i grupa kwalifikacyjna. Wa- runki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w El- blągu przyjmie niezwłocznie do pracy w Wy- dziale Architektury i Budownictwa 2 pracow- ników na stanowiska inspektorów technicznych. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne architektoniczne względnie budow- lane. Warunki pracy do omówienia. K-4651

Rejonowa Zbiornica Złomu Gdańsk, ul. Tkac- ka 7-8 zatrudni natychmiast 15 robotników nie- wykwalifikowanych, 1 operatora dźwigu „Wa- ryński”, 1 operatora lokomotywy spalinowej i 1 kierowcę na ciągnik „Ursus”. Zgłaszać się można codziennie pod w/w adresem w godz. od 7 do 15 po uprzednim skierowaniu Samo- dzielnego Oddziału Zatrudnienia. K-4699

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w So- pocie, zatrudni od zaraz mgr inż. arch. do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w charakterze starszego projektanta. Wymagane kwalifikacje: 5-letni staż pracy w projektowaniu urbanistycz- nym. Wynagrodzenie zgodnie z zarządzeniem Nr 2 prezesa KUA z dnia 15 maja 1959 r. Zgłoszenia kierować do Wydziału Architektury i Budownictwa PMRN w Sopocie pok. 102. K-4715

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Przetwórnia Owocowa - Warzywna w Pszczół- kach, pow. Pruszcz Gdański zatrudni od zaraz: 1 technologa z wyższym lub średnim wykształ- ceniem i odpowiedzialną praktyką, majstra pro- dukcji owocowo - warzywny ze średnim wy- kształceniem i praktyką zawodową lub co naj- mniej 6-letnią praktyką w przetwórstwie, eko- nomistę ze średnim wykształceniem ekono- micznym lub spożywczym bądź chemicznym i prak- tyką w pracy biurowej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników CRS plus premia do 30 proc. Informacji bliższych udzie- la kierownictwo przetwórn w godzinach od 7 do 15, tel. Pszczółki 80 — we wtorki i piątki. K-4695

PRZETARGI I LICYTACJE

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni zawiadamia, że termin składania ofert na roboty remontowe malarskie, pokrywcze i instalacji c.o. ogłoszone przetargiem zamiesz- czonym w „Dzienniku Bałtyckim” z dnia 4 września br., przedłuża się do dnia 18 wrześ- nia br. i w dniu tym nastąpi otwarcie ofert. K-4700

Kierownictwo Szkoły Podstawowej Nr 20 w Gdyni, Wielkim Kacku ogłasza przetarg na wybudowanie w terminie do 20 października 1961 roku domu gospodarczego o wymiarach 8 X 10,60 X 3,50 m przy szkole oraz pomiesz- czenia dla sprzątarek (przysbudowa — jedna ściana, drzwi i okno wewnętrzne) w budynku szkolnym.

Projekt domu do wglądu oraz szczegóło- wych informacji udziela kancelaria kierowni- ka szkoły nr 20 lub Inspektorat Oświaty w Gdyni. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 wrześ- nia br. o godz. 10. W przetargu mogą brać u- dział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzia- lcze i prywatne. Kierownictwo szkoły zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Oferty należy składać w Inspektoracie Szkol- nym w Gdyni przy PMRN III piętro. K-4738

VII. Km 416/61

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Dnia 14 września 1961 r. o godz. 11 w Gdań- sku, ul. Mariacka nr 50-52 odbędzie się II licy- tacja ruchomości składających się z szafy, 2 łóżek, toaletki, 2 stolików nocnych, stolika ok- ragłego, 2 krzesel, Nowy komplet szpialny (czeczot) kolor jasny, oszacowanych na 12.400 złotych. Ruchomości można oglądać w dniu li- cytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Powiatowego w Gdańsku
Rew. VII. K-4736

Stolarska Spółdzielnia Pracy „Modrzew” w Rumii ul. Abrahama nr 1 ogłasza przetarg na zakup 3.000 m kw. okleiny orzechowej. W prze- targu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań- stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 20 września 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 września br. w biurze sp-ni. Spółdzielnia zastrzega sobie pra- wo wyboru oferenta bez podania przyczyn. G-46374

Zakłady Mechaniczne w Elblągu ul. Stocz- niowa 2, ogłaszają przetarg na wykonanie czę- ści zamiennych do sprężarki „Sentinel” (pły- tki zaworowe). Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia tel. 24-31. Rysunki do wglą- du w dziale zaopatrzenia.

Oferty na wykonanie powyższych części na- leży złożyć do 20 września 1961 r. Przetarg odbędzie się 30 września o godz. 12 w dziale za- opatrzenia. W przetargu mogą brać udział jed- nostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecz- nionej. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-4741

Instytut Budownictwa Wodnego PAN Gdańsk, ul. Majakowskiego 11 (teren Politech- niki) ogłasza przetarg na następujące roboty z powierzonych materiałów:

1. Elektryfikacja suwnicy;
2. Przebudowa instalacji elektrycznej.
Ślepe kosztorysy do odebrania oraz wgląd w dokumentację w dziale gł. mechanika co- dziennie od 8 — 13. Składanie ofert do dnia 18 września do godz. 10. Otwarcie ofert w dniu 19 września o godz. 12. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spół- dzielcze i prywatne. K-4669

Gdańskie Zakłady Chemiczne P.T. w Gdań

W nowej bibliotece
gdyńskiego śródmieścia



Nie wszyscy zapewne wiedzą, że 10 sierpnia br. została otwarta nowa filia biblioteki miejskiej w Gdyni przy ul. 22 Lipca na wprost ośrodka zdrowia. W nowym śródmieściu Gdyni biblioteka była bardzo potrzebna. Uzyskanie tego lokalu inwestowanego przez Mar. Woj. jest podarunkiem Mar. Woj. dla mieszkańców śródmieścia, a to, że lokal jest tak starannie wykończony, to już zasługa wykończyciela i kierownika budowy inż. Łozińskiego.

W ładnym więc lokalu, o wesołych, kolorowych ścianach czynna jest wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych prowadzona przez p. Gertrudę Mikolajtis oraz wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci, którą kieruje p. Ewa Rutkowska. W czytelnicy dziecięcej biblioteczka zamierza prowadzić zebrań dyskusyjnych, odczyty itd. w oparciu o lekturę, radio i telewizję.

Na urządzenie wnętrza (4 salki, hall i magazyn na pięterku) biblioteka otrzymała 100 tys. zł ze SFOS, które wkrótce będą zakupione stoliki, regały itd., odpowiednie do tego ładnego lokalu. Na razie urządzenie jest prowizoryczne ale biblioteczka funkcjonuje. Wszystkie działy są czynne co dzień od godz. 14 do 19 z wyjątkiem środy, kiedy są dni pracy wewnętrznej biblioteczki. W piątki biblioteczka jest otwarta przed południem od godz. 10 do 14 min. 30.

(1)

Fot. Wł. Nieżywiński

Z dniem 15 bm.

„MKKF i T w Gdyni” wznawia komplety kulturowe w szkole nr 21 przy ul. Jana z Kolna. Zajęcia będą odbywały się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18. Ponadto są jeszcze wolne miejsca na kursie nauki pływania. Nauka odbywa się na pływaniu „Ark” w Gdyni we wtorki i czwartki od godz. 20 do 22. Blizsze informacje w MKKF i T przy ul. Czołgistów 52, pok. 71, tel. 44-49 od godz. 8 do 15.

REDAKCJA

„Dziennika Bałtyckiego”

zatrudni:

1) od 1 października br.

fachowca

korektora (ke)

2) od zaraz (na godziny wieczorowe)

gonca (chłopa)

Zgłaszać się w sekretariacie redakcji (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, III p.) w godzinach 11 — 14.

Jesień w nowych butach chodzi

• Nowy model — sknocony • Popularnych „tatrzanek” w bród • Nieco pretensji do producentów

S KORO pierwsze chłody odzuliśmy przede wszystkim na... własnych nogach — natychmiast zaczęliśmy się rozglądać za jakimiś jesiennymi butami, tanimi, ładnymi i solidnymi. I co? Znajdujemy w naszych sklepach, względnie — co na najbliższą przyszłość oferują nam handlowcy?

Może na początek — prześlemy czytelnikom informację otrzymaną z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem, instytucji zaopatrującej nas hurtowo we wszelkie artykuły owej branży. Na koniec — uchylimy „rąbka tajemnicy” dotyczącej nie zawsze najlepszej (a z reguły odbija się to na kliencie) współpracy naszych handlowców z producentami.

Więc — NOWOŚCI:

PANOWIE otrzymają w bieżącym sezonie nowy model półbutów: „Otmęt” mianowicie rozpoczął produkcję

interesujących i eleganckich półbutów z filcowymi dodatkami, zapinanych z boku na zatrzask. Nazwa modelu — również interesująca: „dyplomaty”. Radzimy już teraz dopyttywać się o nie w sklepach. Cena przystępna — 250 zł.

DUŻA i chyba zasłużona popularnością cieszy się, zwiastująca w okresie słot i błot, miejskie trzewiki zwane „wibranami” lub „traktorkami”. Zważywszy, że jest to doprawdy „żelazny” but, cena — 260 zł jest chyba przystępna i godziwa. Odmowa jak nas zapewnia WOPOb. „wibranów” będzie w tym sezonie znacznie więcej, złożone u producentów zamówienia pokrywają na pewno zapotrzebowania.

NOVOŚCIA miały być eleganckie i nowoczesne linie czarne półbuty męskie zw. „Walszawa”. Nasi handlowcy bardzo skwapliwie złożyli duże zamówienia i... kłopot!

„Walszawy” produkują Bydgoskie Zakłady Obuwia. Słusznie — kłopot, że jest to jedna para nie wykończona, to właściwie surowca, to wykonawstwo jest poniżej krytyki. Jeżeli zaś robota jest „do przyjęcia”, to but dyskuje jakoś surowo i tak w łokro, Macieju. Słowem — miały być „Walszawy” i nie będzie „Walszawy”. Ale do tej i podobnych spraw wrócimy później.

A teraz — COŚ DLA PANÓW: w zasadzie nie mogą one oczekiwać rewolucji, ale troche nowości będzie. Na pierwszy plan wysuwają się zimowe buty ze skór welurowych. Cholewki sięgają będą do połowy łydek, buty pozabawione będą wszelkich zapięć (nogę wsuwa się zupełnie swobodnie). Na rynku ukazuje się ich krótką, próbną serię, jeśli się przyjmą — producenci przystąpią do masowej produkcji. Będą również botki na tzw. transperancie (spód z tworzywa sztucznego z domieszką sztucznego kauczuku).

Sezon deszczowy przemysł obuwia wita — najroźniej szymi śniegowcami. W ub. roku modne były szczególnie w kolorze białym, w tym sezonie — wybór kolorów będzie jeszcze bardziej bogaty i różnorodny.

A NA ZIMĘ: dla pań, panów i dzieci — duży wybór popularnych „tatrzanek”, filcowych botów na gumowych podszewkach. Handel zapewni, że ich będzie bardzo wiele, do wyboru, do koloru.

A teraz — kilka spraw „OD PODSZEWKI”. Nasi handlowcy mają wiele pretensji do producentów obuwia. Dotyczy to głównie Zakładów w Bydgoszczy, Nowym Targu i Radomiu (najlepszą markę zdobyły sobie — i chyba zasłużyli — znany „Otmęt”, Chelmek, Starogard i Łódź). Nie chodzi tu tylko o jakość produkcji, bo „niewypały” zdarzyć się mogą każdemu. Ale jeśli historia powtarza się nieustannie, wniosek jest jeden: producent lekceważy sobie klienta i jego wymagania, wcale zresztą nie wygórowane. Nie bądnymy głosów ni: wspomnianie Bydgoskie Zakłady Obuwia zaofiarowały model obuwia „Warszawa”. I co się okazało: z nadanej partii 10 tysięcy par I klasy, dziewięćdziesiąt (sic!) procent towaru trzeba było przeklasyfikować, czyli obniżyć jego klasę do drugiej. Nie koniec na tym, bo żeby do tego doprowadzić, trzeba:

zdeponować cały transport towaru, wystąpić do producenta z żądaniem przeklasyfikowania, czekać tygodniami aż się zjawia przedstawiciel tegoż i... orzekną, że — ich zdaniem — towar jest „pierwszą klasą”. Oczywiście dystrybutor jest innego zdania i szuka pomocy u kogoś neutralnego. Przybywają (no wielu następnych tygodniach) branżowi rzeczoznawcy i wydają opinie, pokręcając się niemal z reguły ze zdaniem handlowców. I zdawać by się mogło, że sprawa jest zakończona.

Tymczasem praktyka dowodzi, że jeśli „zwaśniona” strona są uparte, procedura może być nieskończona. A w i-ki snobów odbija się to na kliencie? Po prostu obuwie zleża magazyń, snory trwają, a klient na darmo szuka butów w sklepach. Bywa, że

mija sezon, a butów jak nie widać, tak nie widać. Zabawny jest bezwzględny: jeśli nawet „strony” dochodzą w końcu do porozumienia, buty już się zdążyły zestarzeć, wyszły z mody. I tak w kółko...

Czy nie ma na to rady? Jest — ale chyba zbyt prosta, by zechciano z niej skorzystać: trochę zawodowej ambicji, która nie pozwoliłaby produkować bubli, partaczyć, marnując surowce i godząc w interesy klienta.

Ex.

Porządki na gdańskiej Starówce

Kilka dni temu rozpoczęto wreszcie prace porządkowe pomiędzy ulicami Św. Ducha i Mariacką. Ta i nie tylko ta część gdańskiego Starego Miasta nie wygląda jeszcze tak, jak

nieuporządkowanych ulic oraz podwórka są plagą ich mieszkańców, a swoim niechlujstwem zaskakują turystów. Jak się dowiadujemy, do końca 1965 roku cała Starówka ma być uporządkowana.

(w)

W odpowiedzi na krytykę

„niedzielną” informuje, że Biuro Złoty Otmęt i Instalacji Budowlanych przyrzekało w III kwartale, chociaż częściowo, zrealizować zamówienie na wkładki do zamków. Przyczyną braku w sklepach tego rodzaju jest to, że producenci obecnie zajęci są realizacją zamówień zagranicznych.

Na „najczarniejszą” ulicę (mowa o ulicy Witomińskiej) wyszła od pewnego czasu wzmożona patrola MO — Komendy Komenda Woj. MO. Dziękujemy w imieniu mieszkańców tej ulicy oraz przechodniów, którzy nie zawsze bezpiecznie czują się wieczorami w okolicy Witomińskiej.

W odpowiedzi na notatkę pt. „To również o czymś świadczy” GZG Gdańsk — Śródmieście poleciły maszynistce przepisywać jedyńskie nie

oszczędzać kaski i często je przy pisaniu zmieniać. Natychmiastowy skutek wywarła migawka na temat egipskich cmentarzy pamiątkowych na ulicy Wybrzeżowej w Sopocie. Już w dniu ukazania się wzmianki wymieniono przełomne zarówki, naprawiono uszkodzenia, a wieczorem wyszły kiel lampy rozświetlające światła.

Inspektorat Oświaty w Gdyni dziękuje za skuteczną pomoc w uzyskaniu blachy ocynkowanej, potrzebnej do wyremontowania dachu, rytnien, rur sportowych itd. w budynku szkoły nr 18 i 14.

Jak się dowiadujemy, zaraz po zamieszczeniu naszego artykułu na temat przygotowania gdańskich szkół do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej przekazało z posiadanej rezerwy 500 kg brakującej blachy.

Oj, czy tego nie można było załatwić bez tzw. interwencji prasy...

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Migawki WGBR14

Takie drobniaczki
zrażają do sklepu

Wstąpiłem do gdańskich „Delikatesów” po 5 dkg. kawy. Przy stoisku właśnie panienka rozrywała torebki z ziarnistą kawą, wysypując zawartość do młynka. Druga ważyła. Po prośbie o 5 dkg. Podano mi mieloną. Ponieważ jednak chciałem ziarnistą, ekspedientka podała mi kawę w pudełku okrągłym. Za tę jednak podziękowałem, bo jest ona droższa o parę złotech, a przy tym paczkowana na w Warszawie, nie zawsze świeża.

— Innej nie mamy — brzmiała odpowiedź.

— Ja proszę o tę „wyborową”, którą pani teraz wysypuje do mielenia, tylko proszę mi zważyć 5 dkg nie mielonej.

Ale ekspedientka nie chciała, a zainteresowani kierowniczką stoiska zamiast uwzględnić niestudne do zrealizowania życzenie poparła stanowisko ekspedientki zmuszając do kupna droższej kawy.

Sądymy, że przynajmniej w takim sklepie jak „Delikatesy” można by oczekiwać stosowania kupieckiej zasady: klient nasz pan. (t)

Fraterka i kosa

Przyszło ich dwoje. Usta wili na trawniku dwie tańce niby fraterki i zaczęły

przypominać się do akcji.

— Co to jest? — spytał młody Kazio. — Urządzenie do mechanicznego strzyżenia trawników — wyjaśnił fachowo tata.

Tych dwoje wesoło szarpie sznurkiem swoje fraterki.

— Co oni robią? — zapytał Kazio. — Zapalają — odpowiedział tata.

Tłumek gapiów narastał a tych dwoje szarpało... Wreszcie jedna fraterka kichnęła, strzeliła, skubnęła parę metrów trawnika i zgasła.

Entuzjazm gapiów poderwany na chwilę znowu opadł. Ta zabawa trwała dwie godziny, po czym przyszedł taki pan z kosą i uporał się z trawnikiem w ciągu 15 minut.

Tłumek rozszedł się — nie było już na co patrzeć.

Czy to atak na mechanizację? Nie! To krytyka tych, którzy z jej usług nie nauczyli się korzystać.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

przygotowywać się do akcji.

— Co to jest? — spytał młody Kazio. — Urządzenie do mechanicznego strzyżenia trawników — wyjaśnił fachowo tata.

Tych dwoje wesoło szarpie sznurkiem swoje fraterki.

— Co oni robią? — zapytał Kazio. — Zapalają — odpowiedział tata.

Tłumek gapiów narastał a tych dwoje szarpało... Wreszcie jedna fraterka kichnęła, strzeliła, skubnęła parę metrów trawnika i zgasła.

Entuzjazm gapiów poderwany na chwilę znowu opadł. Ta zabawa trwała dwie godziny, po czym przyszedł taki pan z kosą i uporał się z trawnikiem w ciągu 15 minut.

Tłumek rozszedł się — nie było już na co patrzeć.

Czy to atak na mechanizację? Nie! To krytyka tych, którzy z jej usług nie nauczyli się korzystać.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Te złotówki zostaną dobrze zużytkowane

4 mln zł od SFOS dla Gdańskiej Telewizji

Mamy szczęście, bo dzięki społecznemu wysiłkowi Telewizja Gdańska narodziła się wcześniej niż to przednio przewidywał (na rok 1963) plan. Miko nam jest też donieść, że Wojewódzki Komitet SFOS uchwalił ostatnio przekazanie kwoty 4 mln zł na potrzeby gdańskiej telewizji. Pieniądze te wpłyną w ciągu tego i następnego roku.

Główny cel, na który zostaną one przeznaczone, to adaptacja ośrodka nadawczego (wybudowanie studia programowego, pomieszczeń w aparaturę oraz zaplecza technicznego), zakup wozu transmisyjnego oraz uporządkowanie otoczenia ośrodka.

Przy okazji warto dodać, że w ostatnich dniach przekazana została do użytku telewizyjna stacja przekątnikowa w Milejcu, dzięki której możliwe będą połączenia obustronne z Warszawą i stacjami telewizji radzieckiej. W trakcie budowy są także stacje przekątnikowe

w Wysokiej Wsi, Mławie i Świerczu.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Liceum Korespondencyjne Ogólnokształcące

Jedyną szkołą tego rodzaju w naszym województwie jest Liceum Korespondencyjne Ogólnokształcące dla Pracujących. Wczoraj gmachu przy ul. Topolowej uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego tej szkoły. Ma ona ponad 1000 uczniów, ludzi już dorosłych, pracujących zawodowo i drogą korespondencji zdobywających wiedzę ogólną w zakresie szkoły średniej. Trudna praca trwa do czerwca. Wtedy odbywają się egzaminy promocyjne i — w ostatecznym rezultacie — egzaminy dojrzałości.

Wielu już uczniów gdańskiego Liceum Korespondencyjnego przez zdobyte w nim matury podniosło swe kwalifikacje, są nawet i tacy którzy kontynuują naukę, studiując na wyższych uczelniach. Tym, którzy wczoraj zaczęli naukę w liceum życzymy jak najlepszych rezultatów.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Makabryczne odkrycie

Przy ul. Wiśnej w Nowym Porcie (w pobliżu poczty) przy robotach ziemnych (wymiana rur) natrafiono na głębokość ok. półtora metra, na szkielety 2 osób: mężczyzny i kobiety. Mimo, że tego makabrycznego odkrycia dokonano 5 bm., do dziś kości leżą (przykryte jedynie papierem) nie zabezpieczone na ścieżce, którą przechodzą co dzień interesanci i pracownicy znajdujący się w pobliżu instytucji.

Chyba przeciwieństwo tych szatańskich na cmentarz należy do obowiązków przedsiębiorstwa podległego Gospodarce Komunalnej i nie powinno się o tym przypominać?

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Dla kobiet

„Zarząd Miejski LK w Sopocie informuje, że wznawia kursy kroju i szycia I i II stopnia. Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 9 do 11, a w środy, czwartki i piątki od godz. 17 do 19.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Filarmonia sofjska w Gdańsku

W środę 13 bm. o godz. 19.30 na estradzie Filarmonii Bałtyckiej wystąpi 100-osobowy zespół orkiestry Filharmonii Sofijskiej pod dyktando Konstantina Liewa. W programie koncertu usłyszymy następujące utwory: M. Goleminow — Wariacje na temat Dobri Christowa, A. Rajczew — Symfonia nr 2, J. Brahms — Symfonia nr 4.

Bilety można nabywać w kasie Państw. Opery i Filharmonii Bałtyckiej oraz w placówkach „Orbisu” w trójmieście.

—

—

—

—

—

—